MINISTERSTWO SPRAW ZAGRANICZNYCH

DEPARTAMENT POLITYCZNO-EKONOMICZNY

WYDZIAŁ PRASOWY

PRZEGLĄD PRASY ZAGRANICZNEJ

TREŚĆ:

Nr. 124 Warszawa, dnia 8 czerwca, 1927 r.

P R Z E G Ł A D P R A S Y Z A G R A N I C Z N E J.

/B i u l e t y n c o d z i e n n y/

Nr: 124 Warszawa, dnia 8 czerwca, 1927 r

1. S P R A W Y P O L S K I E.

STOSUNKI POLSKO-LITEWSKIE.

ECHO 4.VI. komentuje doniesienia prasy łotewskiej o tem, że naczelnik Wydziału Wschodniego M.S.Z. Polski p.Hołówko podczas ostatniego swego pobytu w Wilnie miał szereg narad z przedstawicielami władz polskich w sprawie ułatwienia ludności Litwy uczestniczenia w uroczystościach dnia 2 lipca. Autor pisze, że p. Hołówko napróżno nadmiernie wysila się. "Elta" już oficjalnie doniosła, że z tego nic nie będzie, gdyż rząd litewski nie sprzyja powyższym zamiarom. Przeto też i dalsze zabiegi p.Hołówki znajdą ze strony Litwy tę samą odpowiedź co poprzednio. Następnie dziennik stwierdza fakt, że demarche dyplomacji mocarstw jest w ścisłym związku z działalnością p.Hołówki, który pierwsze swe kroki przeprowadzał w ukryciu, teraz zaś wystąpił otwarcie. Nie wątpimy, że p.Hołówko odniesie sukces, ale tylko na terenie swej własnej politycznej karjery. Co się zaś tyczy proponowanych przez niego ułatwień to zapewne nikt z nich nie skorzysta i były socjalista Hołówko nawet przy pomocy podstępu religijnego nie potrafi dokonać tego czego nie potrafili uczynić ludzie posiadający daleko większe od niego kwalifikacje, w zakresie sztuki nieszczerego pogodzenia dwóch narodów.

RYTAS 3.VI. omawiając uroczystości wileńskie zapowiedziane w dn. 2 lipca, pisze m.in. "Zamiar polski jest nam znany; nie wynika on z czystych pobudek. Pomiędzy zamachem Zeligowskiego a koronacją jest chyba ta różnica dla pierwszego polacy użyli siły zbrojnej, dla drugiego zaś wykorzystali na swój sposób religję. Nieszczęsna Polska pędzi na oślep po drodze szowinizmu. Ze tem pęd jej skierowany przeciwko narodowi litewskiemu wcześniej czy później będzie zatrzymany tego spodziewa się cała Litwa. W oczach całego świata chrześcijańskiego ostatnie kroki Polski na zawsze okryje wstyd. W końcu dzien. dodaje, że rząd litewski natychmiast powinien zdać sprawę swemu społeczeństwu z tego czy wyjaśnił Stolicy Apostolskiej, że jej zezwolenie na uroczystości w dniu 2 lipca w Wilnie poniżają autorytet Watykanu i godzi w prawa Litwy.

ECHO 4.VI. /Kowno/ podaje doniesienia "Memeler Dampfbot" według którego rząd polski złożył oficjalne oświadczenie wielkim mocarstwom, że Polska uważa kwestję wileńską za definitywnie załatwioną.

ZAMACH NA POSŁA ZSRR W WARSZAWIE.

LOKAL ANZEIGER 8.VI. w Kor. z Moskwy donosi, że według opinji sowieckich kół oficjalnych sytuacja wytworzona przez zamach na posła Wojkowa przypomina zupełnie r. 1914. Wystrzał serajewski odbił się echem w Warszawie. Mimo starań polskich, aby winę za zamach zepchnąć wyłącznie

na modercę, brak w czynie 19 -letniego zamachowca, jakiegokolwiek umotywowania. Na szczególną uwagę zasługuje fakt, że poseł Wojkow był zawsze zdecydowanie pozytywnym zwolennikiem paktu o nieagresji między Polską a Unją sowiecką. Nasuwa to uzasadnione podejrzenia, że za młodocianym mordercą ukrywają się pewne koła, którym za wszelką cenę zależy na tem, aby przynajmniej na czas najbliższy uniemożliwić dojście do skutku takiego paktu.

TAGLICHE RUNDSCHAU 8.VI. Kor. paryski donosi, że według opinji rosyjskich kół monarchistycznych w Paryżu poseł Wojkow był głównym winowajcą zamordowania rodziny cesarskiej. Pierwszy bowiem podpisał wyrok na cara. Według informacji "Europa Press" rosyjskie koła monarchistyczne w Londanie potwierdzają, że jedynym motywem zamachowca Kawerdy była chęć zemsty za zamordowanie rodziny cesarskiej. Koła te wyrażają obawę, że Rosja sowiecka nie zechce poprzestać na traktowaniu zamachu na posła Wojkowa w granicach właściwym lecz będzie probowała z tego faktu wykuć broń dyplomatyczną przeciwko Polsce.

GERMANIA 8.VI. pisze, że następstwa zamachu w obecnej chwili nie dadzą się jeszcze przewidzieć. Zerwanie stosunków między Anglją i Sowietami i naprężenie między Moskwą i Warszawą nie może przyczynić się do zmniejszenia znaczenia jakie zamach ten posiada. Już dawniej propaganda sowiecka w uderzający sposób podkreślała groźbę niebezpieczeństwa polskiego, twierdząc, że po upływie jednego roku należy spodziewać się ataku ze strony polskiej. Obecnie propaganda ta wykorzysta sposobność, aby przypomnieć swoje przewidywania i skonstruować mimo braku jakiegokolwiek dowodu twierdzenie o tem, że Anglja jest współwinna zamachu na posła Wojkowa.

DER TAG 8.VI. Kor. z Warszawy pisząc o zamordowaniu posła Wojkowa donosi, iż morderca zeznał, że dokonał zamachu z powodów politycznych. Pismo zaznacza, że nie poraz pierwszy fanatyczny emigrant rosyjski popełnia zbrodnię na swoim rodaku. Śledztwo wykaże, czy ma ona podkład polityczny. Kor. Z Rygi pisze o wrażeniu, jakie w Moskwie uczyniło zamordowanie Wojkowa. Natychmiast zebrała się rada komisarzy ludowych która jednak ~~jeszcze~~ nie powzięła postanowień. Został powiadomiony również Cziczerin. Rząd sowiecki przygotował notę do rządu polskiego w tej sprawie. Polska partja komunistyczna wydała odezwę przeciwko marsz. Piłsudskiemu, w prasie zaś obwinia PPS o przygotowanie tego mordu.

Dzienniki wiedeńskie 7.VI. zamieszczają obszerne depesze o zamordowaniu posła sowieckiego w Warszawie, wstrzymując się na razie od komentarzy. "Neues Wiener Tageblatt" z 7.VI. czyni uwagę, iż wobec tego, że zamach warszawski jest niejako wewnętrzną sprawę Rosji nie zachodzi niebezpieczeństwo, aby stosunki między Polską a Rosją ucierpiały i aby napięcie, które obecnie grozi pokojowi Europy wzmogło się przez nowy konflikt z Rosją sowiecką.

STOSUNKI POLSKO-NIEMIECKIE.

DER TAG 7.VI. Kor. z Warszawy pisze, że w Średnich Łazinkach zgłosili się rodzice 50 dzieci do wojewody za pośrednictwem niemieckiego Volksbundu o otwarcie niemieckiej szkoły. Przed kilku dniami rodziców pojedyńczo byli wezwani przez władze policyjne i tam "przez pewnego polskiego wojewodę" byli nakłaniani w sposób terorystyczny do podpisania protokułu, że zgadzają się na naukę języka niemieckiego przy polskiej szkole i rezygnują ze szkoły niemieckiej. Jeżeli zaś nie wycofa-

ją swoich wniosków, będą prześladowani przez powstańców. W ten sposób wszyscy rodzice podpisali wspomniany protokół.

KONIGSBERGER ALLG. ZTG. 4.VI. podały wiadomość ajencji Havasa pochodzącą rzekomo z Londynu i zajmującą się kwestją kontroli zburzonych fortyfikacyj niemieckich; jednocześnie przedrukowały notatkę biura Wolffa podającego powyższą wiadomość, że informacje Havasa nie odpowiadają w zupełności prawdzie, Nieprawdą jest również jakoby gen. Powels rozmawiał z oficerami komisji międzyaljanckiej na powyższy temat.

VOLKSZEITUNG 4.VI. Podaje wiadomość z Paryża, że z powodu odmowy ze strony niemieckiej przeprowadzenia kontroli zniszczonych fortyfikacji, w Paryżu panuje niezadowolenie. Przed rozpoczęciem sesji Rady Ligi Nar. min. Stresemann ma w tej sprawie porozumiewać się z Briandem i Chamberlain'em. Rezultat tych rozmów może być z góry przesądzony, gdyż Francja nalega bezwarunkowo na przeprowadzenie kontroli. Upór Niemiec niedopuszczenia do kontroli źle usposobił dla nich nawet te koła, które prowadzą politykę pojednawczą w stosunku do Niemiec. Dalej podaje za "Soz. Pressedienst", że zniszczono 34 schrony z tego 22 w Prusach Wschodnich, 7 w Głogowie i 5 w Kistrzyniu. Z 22 zniszczonych przy Królewcu 5 było przeznaczonych przez wersalską komisję wojskową, 17 miało być przeznaczonych przez niemiecką komisję rozbrojeniową. Do raportu gen. Pawelsa dołączone są fotografje, które dokładnie wykazują, że rząd niemiecki wypełnił życzenia Entente'y. Rząd niemiecki rozpatrzy w jaki sposób przedłoży Entencie zawiadomienie o zniszczeniu.

THE SUNDAY TIMES 5.VI. Kor. z Berlina pisze w kwestji fortec na granicy wschodniej, że jeżeli Paryż zajmie nieprzejednane stanowisko co do przeprowadzenia kontroli, może powstać poważny konflikt, chyba że wzamian sprzymierzeni w charakterze rekompensaty dotrzymają niektórych zobowiązań np. wycofają wojska okupacyjne w Nadrenji.

GAZETTE DE LAUSANNE 4.VI. pisze o układach handlowych polsko-niemieckich, że zawarcie traktatu handlowego pomiędzy Polską a Niemcami jest przedmiotem walki pomiędzy nacjonalistami a demokratami, pomiędzy przedstawicielami kół przemysłowych a przedstawicielami kół rolniczych. Przedłużanie nadmierne układów ma 2 przyczyny: jedna jest polityczna, drugą jest interes wielkich posiadaczy ziemskich w Niemczech, którzy obawiają się przywozu rolnego z Polski. Ze wszystkiego co się pisze i mówi w niemieckich kołach politycznych i gospodarczych widać, że kierownicze sfery Niemiec skłaniają się ku nacjonalistom, a przeciwż duchowi pokojowemu Stresemanna. Ktokolwiek wierzy w szczerość Stresemanna, musi stwierdzić ze smutkiem, że wpływy jego w Niemczech zmniejszają się.

2. ZAGADNIENIA OGOLNE.

ZERWANIE STOSUNKOW JUGOSŁOWIANSKO-ALBANSKICH.

DER TAG 7.VI. Kor. z Draczu pisze, że zerwanie stosunków albańsko-jugosłowiańskich nastąpiło mimo pojednawczego stanowiska Albanji i pomimo interwencji przedstawicieli obcych państw. Dnie 6 czerwca odjechał przedstawiciel Jugosławji. Kor. z Genewy donosi, że sekretarz gen. Ligi Nar. otrzymał wczoraj telegram z Tirany podpisany przez albańskie-

go ministra spraw zagran. przedstawiający przebieg wypadków w sprawie zatargu albańsko-jugosłowiańskiego. Minister uskarża się na nieprzojednane stanowisko rządu jugosłowiańskiego, co szczególnie ujawniło się w czasie wydawania paszportów i odjazdu jugosłowiańskiego przedstawiciela dyplomatycznego. W końcu depesza zwraca uwagę Ligi Nar. na pojednawcze stanowisko rządu albańskiego.

BERLINER TAGEBLATT 7.VI. Kor. z Londynu pisze, że zerwanie stosunków albańsko-jugosłowiańskich wywołało tutaj zaniepokojenie, które powiększa jeszcze nieświadomość do jakiego stopnia Chamberlain wziąła na siebie zobowięzania wobec Mussoliniego w Livarno.

KONFLIKT ANGIELSKO-SOWIECKI.

DER TAG. 7.VI. Kor. z Moskwy donosi, że przewodniczący Amtorgu Bronn oświadczył przedstawicielom prasy iż wkrótce nastąpi rozszerzenie stosunków gospodarczych rosyjsko-amerykańskich i w tej sprawie otrzymał już korzystne propozycje. Oprócz tego podaje "Journal of Commerce" że w tej chwili naradzają się bankierskie koła w Ameryce nad udzieleniem Sowietom kredytów co później ułatwiłoby sprawę uznania Sowietów lub zerwania z nimi traktatu handlowego. W ten sposób Ameryka przygotowuje się do przejęcia handlu z Rosją prowadzonego dotychczas przez Anglję.

SOZ. PRESSEDIENST 3.VI podaje, że rząd sowiecki zwrócił się do Senatu gdańskiego z oznajmieniem, że ma zamiar w przyszłości znaczną część swego handlu importowego i eksportowego skierować na Gdańsk. Pozostaje to w związku ze zlikwidowaniem przedstawicielstwa handlowego w Londynie.

DAILY TELEGRAPH 3.VI. Kor. "Chigago Tribune" donosi z Rygi, że Sowiety zamierzają poddać rewizji swój budżet w związku z zerwaniem stosunków z Anglją. Rozłam w partji komunistycznej pomiędzy Stalinem i Trockim zwiększa się.

GAZETTE DE LAUSANNE 3.VI. pisze, że przykład Anglji zerwania z Sowietami nie będzie naśladowany przez inne państwa. Niemcy nie chcą zwrócić się przeciw Rosji, z którą je wiąże traktat w Rapallo. Francja również nie zdaje się być skłonna do tego. Włochy nie dopuszczają nawet myśli zerwania z Sowietami, uważają się one za zabezpieczone przeciw propagandzie bolszewickiej. Węgry, Bułgarja, Jugosławja, Rumunja zatruwają życie swoim bolszewikom, ale nie pragną konfliktu z Rosją. Nawet Polska, która miałaby powody do użalań się na Moskwę, przeciwna jest idei krucjaty przeciw Sowietom. Art. przytacza ustęp z "Messager Polonais", nazywają go "iście dyplomatyczno umiarkowanym".

JOURNAL DE GENEVE 4.VI.pisze o konflikcie angielsko-sowieckim: Dotąd państwa zachodnie kierowały się wobec Rosji zasadą, że rząd sowiecki nie może być obalony jedynie zaś tylko miarkowany. Anglja odrazu staje na stanowisku przeciwnym. W każdym razie spokój powrócił do umysłów. Katastrofy, których się obawiano nie zaszły. Może Czechosłowacja i Jugosławja odroczą swe uznanie Sowietów, ale Polska w dalszym ciągu prowadzi układy o traktat nieagresji a nie jest wcale pewne czy Stany Zjedn. nie postarają się zająć w Rosji miejsca opróżnionego przez Anglję. Jednakże Niemcy są w położeniu niewygodnem. Anglja jest największym klijentem Rosji, a Niemcy dostawcą. Jeśli Rosja nie będzie sprzedawała nieb będzie mogła kupować.

Prasa litewska w obszernych artykułach omawia konflikt angielsko-sowiecki i jego konsekwencje.

LIETUWOS ZINIOS 2.VI pisze m.in.: Akcja Sowietów zakrojona na szeroką skalę zadałaby cios potężny Anglji, gdyby ta w porę nie spotrzegła się i nie otworzyła przed oczyma całego świata bolszewickich kart. Zerwanie stosunków dyplomatycznych oznacza poprostu wojnę, prawdopodobnie do niej jednak nie dojdzie, gdyż Anglji zależało przedewszystkiem na zniesieniu u siebie centrum propagandy bolszewickiej. W każdym bądź razie konflikt angielsko-sowiecki wywołał atmosferę łatwopalną i ladajaki powód wystarczy do wywołania wielkiej wojny. Odwiedziny floty angielskiej w portach bałtyckich nie są zwaczajną wizytą grzecznościową.

LIETUVA 2.VI zaznacza, że do nowej wojny na tle konfliktu angielsko-sowieckiego nie dojdzie, chociażby z tego względu, że Anglja nie będzie popierała monarchistów rosyjskich. Zbyt wiele kosztowały ją Kołczak Denikin, Judenicz i Wrangel, którzy nie doszli do żadnych pożytecznych wyników. Z drugiej znów strony ani Rumunja ani Polska ani też państwa bałtyckie nie są zainteresowane w odbudowie carskiej Rosji, któraby z powodu jej imperjalistycznych dążeń mogłaby z czasem zagrażać ich państwowości. Zerwanie stosunków z Anglją Moskwa odpokutuje ciężko. Rosja ekonomicznie była mocno zainteresowana w Anglji. 40% ogólnego eksportu Rosji stanowił właśnie eksport do Anglji. Rosja gwałtownie potrzebuje pożyczki zagranicznej, której obecnie, gdy drzwi Londynu dla niej się zamknęły, nigdy już nie uzyska. Pomimo że Rosja wciąż mówi o wojnie, życzy jej sobie mniej jeszcze od Anglji. Zadowoli się więc ona zemstą w Azji, która narazie nawet nie będzie groźna dla Anglji.

3. N O T A T K I I I N F O R M A C J E.

IL MATTINO 4.VI. Drukuje Kor. z Paryża, podpisaną przez Concetto Pettinato, o książce Smogorzewskiego "La Pologne Restaurée". Zaznacza że książka wychodzi pod auspicjami A.Gauvain'a, co Włochom mogłoby się wydać podejrzanem; rozumieją oni jednak, że w ten sposób chce Smogorzewski usposobić przyjaźnie publiczność francuską. Następnie Pettinato zajmuje się stosunkami polsko-włoskiemi na podstawie tej książki i przychodzi do przekonania, że żaden gest narodu włoskiego nie mógł wzbudzić podejrzenia, że Rzym chciałby w sercach i interesach polaków zająć miejsce Paryża. Polityka włoska w Europie jest polityką pokoju i zdrowego rozsądku i dobre zamiary Polski, o których wspomina autor "Pologne Restaurée" nie urażają nikogo. Fakt, że autor polski oddawna przebywający we Francji, zaznacz wpływ Francji w Europie wschodniej ma przeciwwagę we wpływach włoskich - jest dowodem wzrastającego znaczenia naszego kraju w świecie.

THE DAILY TELEGRAPH 3.VI. Depesza Reutera z Warszawy o antysowieckich wystąpieniach na sowieckiej Białejrusi. Uchodźcy rosyjscy w Polsce są bardzo podnieceni w związku z temi wiadomościami i odbywają się ciągłe konferencje, by się zdecydować jakie stanowisko mają zająć wobec tego rozwoju wypadków.

LE MATIN 6.VI. podaje streszczenie art. b. premjera François Marsal, w którym dowodzi on, że handel z Rosją w obecnych warunkach jest złudzeniem o ile nie żartem. Autor dowodzi na podstawie cyfr, że wywóz sowiecki zmniejszył się bardzo znacznie. Wyjątek stanowi nafta ponieważ Sowiety nie wahały się ograniczyć jej spożycia wewnątrz kraju, aby tylko otrzymać waluty zagraniczne na agitację.

-:-:-:-:-:-